[illegible] P. K. O. Poznań nr. [illegible]

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

[illegible] „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 7 grudnia 1926. Nr. 143

Nasze wewnętrzne życie polityczne poczyna się przeobrażać.

Jak po każdych większych przewrotach politycznych w świecie, tak i po ostatnich spowodowanych wojną światową powiał wiatr wolnościowy. Runęły trony, w gruzy rozsypały się państwa, na ich miejsce powstały nowe, rozleciały się też i dotychczasowe ustroje państwowe, społeczne — i ludy po znękaniu długoletnią wojną zapragnęły nowych form życia politycznego i społecznego dających jednostce więcej praw, więcej swobody i wpływu na tok życia politycznego i publicznego. Jak w innych krajach, tak i w naszem nowo powstałem państwie ogół narodu przejął się duchem demokratycznym, liberalnym pod względem politycznym i społecznym: Dać każdemu jak najwięcej swobody politycznej i praw, stworzyć dla każdego jaknajwygodniejsze warunki bytu, zabezpieczyć jaknajbardziej każdego od nędzy i biedy, to było ogólnem pragnieniem i dążeniem. Stworzono też w naszem państwie jaknajbardziej demokratyczny i liberalny ustrój, zaprowadzono urządzenia socjalne takie, jakich nie było aż dotąd w żadnym innym kraju. Myślano, że dość było stworzyć ustrój i ustawy jako ramy, a życie i stosunki same się do nich przystosują i odpowiednio wypełnią.

Tymczasem bieg życia wykazał, że nie ono dostosować się da choćby do najlepiej i najidealniej dobranych form, tylko raczej, że te formy i ramy należy dostosować do praktycznego życia. Krawiec bierze miarę podług figury człowieka i podług niej też szyje ubranie. Nic by nie znaczyło i najpiękniej, podług wszelkich wymogów mody zrobione ubranie, gdyby dana figura dla niego była nieodpowiednia. To też po lat kilku samodzielnego bytu państwowego, po rozmaitych ciężkich i bolesnych przejściach i doświadczeniach, dochodzi większość narodu do przeświadczenia, że owe modne i idealne same w sobie formy ustroju państwowego i społecznego nie odpowiadają figurze i strukturze naszego narodu. Myśmy poprostu do nich jeszcze nie dorośli. To też obecnie zaznacza się dążenie do przerobienia tych form i dostosowania ich bardziej do naszych rzeczywistych warunków i stosunków, a mianowicie do przeobrażenia naszego wewnętrznego życia politycznego. Zwiastunami i oznakami tej dążności jest po pierwsze organizowanie się partji konserwatywnej, oraz wystąpienia pana Dmowskiego z Związku Ludowo-Narodowego z widocznym zamiarem stworzenia czegoś szerszego, czegoś większego i ogólniejszego, niż jest dotychczasowy Z. L. N.

Że żywioły konserwatywne a więc wsteczne, dzisiaj z takim rozmachem mogą się zabrać do założenia własnej silnej organizacji, to jedynie dlatego, że sprzyjają im obecnie warunki. Jeszcze do niedawna byłoby to niemożliwe. A warunki są dla nich dogodne nietylko dzięki zamachowi majowemu i sprzyjaniu im ze strony p. marsz. Piłsudskiego, ale i dlatego, że dotychczasowe idee demokratyczno-liberalne, teoretycznie piękne i nęcące, w praktyce zawiodły, nie polepszając bytu materjalnego, ale go raczej pogarszając. Wobec tego poczyna podnosić znów głowę kapitał i majątek, aby zorganizowawszy się, ująć w swe karby nietylko życie gospodarcze, ale i społeczne i polityczne. Czytamy w gazetach, że głównym celem utworzenia się nowej partji konserwatywnej jest chęć rozbicia Z. L. N. Może być, że i ten cel odgrywa pewną rolę, ale napewno, że nie jest on głównym. Chodzi przedewszystkiem o to, aby tych wszystkich, którzy posiadają znaczniejszy majątek i pieniądz zorganizować, zainteresować życiem publicznem i dać im możność wpłynięcia niem na jego ukształtowanie się. Jako kość pacierzową owej nowej organizacji konserwatywnej „Jedności Narodowej" widzimy naszych magnatów i przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu. Myślą przewodnią tych, którzy ich do tego popchnęli jest, spowodować ich do silniejszego zaangażowania się i wprzągnięcia swym majątkiem i kapitałem w życie publiczne — bo dotychczas te sfery ze swojemi kapitałami i majątkiem uciekały za granicę, uważając ją za pewniejszą lokatę dla tychże.

Oczywiście, że gdyby te sfery zechciały wycofać swe olbrzymie kapitały z zagranicy i oddać je na usługi gospodarcze naszego kraju, mogłoby to wpłynąć na polepszenie stosunków gospodarczych w kraju. Tylko niestety istnieje niebezpieczeństwo, że to stać się może kosztem dotychczasowych zdobyczy demokratyczno-liberalnych w dziedzinie politycznej i socjalnej. Ci panowie bowiem w zamian za przyjście z pomocą swym kapitałem, będą żądać ograniczania swobód politycznych i socjalnych, aby swe kapitały przez to tem lepiej zabezpieczyć i zapewnić im większą zyskowność i rentowność.

To niebezpieczeństwo przewiduje zapewnie pan Dmowski i dlatego pragnie on temu przeciwdziałać. Jak tamte sfery dążą do stworzenia partji opartej o majątek, kapitał i przywileje stanowe, tak on prawdopodobnie chce stworzyć wielkie stronnictwo, albo raczej zespół stronnictw, oparty o czynnik narodowy. Za ciasno mu już w Z. L. N. Za mało mu patrzeć na stosunki państwa ze stanowiska ciasnego jednej partji tj. Z. L. N. Chce on, zdaje się — zespolić wszystkie te partje, u których przeważa czynnik narodowy, aby zorganizowanych na tej podstawie przeciwstawić organizacji opartej o kapitał i majątek.

Zdaje się, że stoimy obecnie na przełomie rozpadania się dotychczasowych form wewnętrznych naszego życia politycznego a tworzenia się nowych.

Zjazd Obozu Wielkiej Polski.

Poznań, 4. 12. Dziś w Poznaniu odbywa się zjazd obozu Wielkiej Polski. Zjazd zapoczątkowało uroczyste nabożeństwo, odprawione w szczelnie wypełnionym kościele farnym.

Mszę św. celebrował sędziwy ks. senator Stychel. W końcu nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę". .

W kościele zauważyć było można przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, na czele z pp. Romanem Dmowskim, gen. Józefem Hallerem, pos. Zdziechowskim. Sejm i Senat również były poważnie reprezentowane. Licznie pozatem stawiło się ziemiaństwo z całej Polski oraz obywatelstwo miasta Poznania.

Po nabożeństwie rozpoczęły się w białej sali Bazaru obrady.

Narady monarchistów w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Głównego Organizacji Monarchistycznych. W obradach wziął udział prezes Rady Naczelnej Organizacji Monarchistycznej generał Raszewski i honorowy prezes marszałek Niemojowski, którzy specjalnie przybyli do Warszawy. Na zebraniu postanowiono rozwinąć akcję w sprawie konsolidacji ruchu monarchistycznego w Polsce.

Ostatnie posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

Przemówienie p. wojewody Młodzianowskiego. — Obniżenie podatków na rok 1927—28. — Zlikwidowanie wejherowskiego obozu dla emigrantów syberyjskich. — Wybory do nowego sejmiku wojewódzkiego.

Toruń, 2. 12. W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej rano rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady pomorskiego sejmiku wojewódzkiego. Obrady zagaił p. wojewoda Młodzianowski. W przemówieniu swem p. wojewoda, podkreśliwszy znaczenie samorządu dla prawidłowego biegu prac państwowych, podniósł z uznaniem sprawność samorządu pomorskiego a w szczególności jego celową politykę oszczędnościową, zezwalając na zmniejszenie w budżecie na rok 1927-28 obciążenia podatkami ludności o 130.000 zł, oraz rozumnie pojętą decentralizację, ujawniającą się w przekazaniu kompetencji administracji i konserwacji dróg samorządom powiatowym.

Po przemówieniu p. wojewody zabrał głos marszałek sejmiku p. dr. Dandelski, który podziękował p. wojewodzie za przybycie i otwarcie sejmiku wojewódzkiego oraz za jego żywe zainteresowanie się sprawami, będącemi przedmiotem obrad. W dalszym ciągu posiedzenia sejmiku uchwalił budżet na rok 1927-28. preliminowany w wysokości 7.200.000 zł, z czego 3/4 mają pokrycie w dochodach i dotacjach państwowych, 1/3 zaś w podatkach. Preliminarz budżetowy na rok 1927-28 przewiduje dalej obniżenie obciążenia podatkowego, o sumę 132.000 zł, która to sumę, jako nadwyżka z wpływów podatkowych za rok 1926 została wstawiona do budżetu na rok 1927-28.

Pozatem uchwalono cały szereg spraw bieżących m. in. postanowiono zlikwidować obóz dzieci emigrantów syberyjskich w Wejherowie i gmach, w którym obóz ten się mieścił przeznaczyć na zakład psychjatryczny. Posiedzenie sejmiku zamknięte zostało o godz. 3,30 po południu. Obrady dzisiejsze były ostatniemi obecnego pomorskiego sejmiku wojewódzkiego, gdyż w związku z załatwianą w przyspieszonem tempie przez rząd i ciała ustawodawcze ustawą samorządową, już w początkach przyszłego roku zostaną rozpisane wybory do nowego sejmiku.

Nota Polski do Niemiec w sprawie wyborów do gmin na G. Śląsku.

Warszawa. W dniu 30 listopada poseł polski w Berlinie złożył rządowi niemieckiemu notę, zawierającą protest przeciwko deklaracji, zgłoszonej przez posła Emmingera w imieniu stronnictw rządowych w parlamencie niemieckim 23 listopada br. w sprawie ostatnich wyborów do rad gminnych na terenie województwa śląskiego. Nota konstatuje, że deklaracja ta zawiera ocenę wyborów, oraz krytykę postępowania władz polskich w stosunku do obywateli Rzplitej, dalej stwierdza, że deklaracja ta zajmuje się stosunkiem rządu polskiego do mniejszości niemieckiej w Polsce, oraz zawiera zwrot, w którym stronnictwa rządowe zwracają się z podziękowaniem do wyborców, którzy głosowali na listy niemieckie.

Nota wskazuje na to, że manifestacja ta miała miejsce w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy i ocenia to wystąpienie, jako mieszanie się do spraw wewnętrznych obcego państwa, co jest sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowemi i musi wywołać w opinji obu krajów niepożądane skutki z uszczerbkiem dla ich wzajemnych stosunków.

Zwycięstwo prawicy w Danji.

Kopenhaga, 3. 12. Wybory do parlamentu duńskiego, które odbyły się wczoraj, przyniosły klęskę dotychczasowej lewicowo-socjalistycznej większeści w parlamencie. W ogólnym wyniku otrzymał duński związek prawicowy 17.565 głosów i 2 mandaty konserwatyści 280.479 głosów i 29 mandatów, radykali 150.716 głosów i 16 mandatów, stronnictwo chłopskie 378.369 głosów i 46 mandatów, socjal-demokraci 497.471 głosów i 53 mandaty, komuniści 5.612 głosów i żadnego mandatu, Niemcy 10.478 głosów i 1 mandat tak jak dotychczas.

Dotychczasowy premjer socjalista Stauning, oświadczył przedstawicielom prasy, że wręczy królowi dymisję gabinetu i poprosi go, by powierzył misję utworzenia nowego rządu obu stronnictwom prawicowym, tj. konserwatystom i stronnictwu chłopskiemu.

Zwycięstwo żywiołów prawicowych w Danji oznacza zarazem klęskę wpływów germanofilskich, której głównym ośrodkiem była partja socjalistyczna.

Prawica duńska, która odniosła zwycięstwo przy wyborach reprezentuje żywioły frankofilskie i polonofilskie, to też zwycięstwo jej powitać należy u nas ze szczerem zadowoleniem.

Hańba XX. stulecia. — Ohydne stosunki w więzieniach pruskich.

Katowanie polskich więźniów w Gliwicach. — Szczegóły ucieczki więźniów.

Katowice, 2. 12. Katowicka „Polonia" podaje szczegóły znanej ucieczki więźniów z więzienia gliwickiego. Okazuje się, że więźniów tych siepacze pruscy bili i gnębili, stosując wobec nich wprost średniowieczne tortury. Wyłamywano im ręce i tłuczono po ziemi, a gdy ofiary mdlały, usuwano je za drzwi, aby te same praktyki powtórzyć dnia następnego. Do katowania więźniów byli używani specjalni oprawcy. Dozorcy więzienia gliwickiego nie odnosili się bynajmniej do więźniów w sposób bardziej ludzki. Rano i wieczorem bito więźniów po twarzy i wygrażano się, że tak będzie się postępować ze wszystkimi Polakami, gdy Niemcy wrócą na Górny Śląsk.

Do ucieczki doszło w ten sposób, że jeden z więźniów, Krawczyk, sporządził prymitywny wytrych i otworzył nim drzwi celi. W tym momencie właśnie nadszedł na swoje nieszczęście dozorca, który rzucił się na Krawczyka z rewolwerem w ręku. Po krótkiej walce rewolwer wypalił, kładąc dozorcę trupem. Krawczyk uwolnił resztę więźniów, zamykając jednego z dozorców w celi. Dwóch więźniów wyszło, przebrawszy się w ubrania dozorców bramą więzienia, a inni przedostali się na ulicę przez mur. Na ulicy spotkali funkcjonarjuszy „Schupo", którzy wzięli ich za kolejarzy i nie zatrzymali. Jednego z więźniów, który był sparaliżowany na skutek tortur więziennych, towarzysze unieśli. Zbiegowie małemi grupkami po 2—3 przedostali się za granicę polską.

Morderstwo na Polaku w Wrocławiu przed sądem.

Oskarżony zamordował Polaka z fanatyzmu i nienawiści.

Wrocław, 2. 15. Dziś rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces o dokonanie zabójstwa przeciwko niejakiemu Pawłowi Magierze z Katowic członkowi bojówki niemieckiej organizacji prawicowej Stahlhelm oskarżonemu o zastrzelenie w czerwcu rb. w czasie sprzeczki ulicznej Reichsbannera Feliksa Doktora. Dostęp na salę rozpraw jest bardzo utrudniony. Wchodzący podlegają rewizji osobistej. Oskarżony jest inwalidą wojennym, był kilkakrotnie karany i stracił jedną rękę. Zapytany przez przewodniczącego o obywatelstwo, oskarżony zawołał z fanatyzmem: Jestem Prusakiem, Niemcem. Do czynu zbrodni nie przyznał się, utrzymując, iż nie chciał ofiary swej zastrzelić, lecz jedynie unieszkodliwić, przyczem działał we własnej obronie, gdyż zastrzelił Doktora, bo miał go bez powodu na ulicy zaatakować.

Jeszcze w sprawie podatku szosowego.

Związek Towarzystw Kupieckich w Toruniu wystosował zażalenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Do

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie.

W październiku br. Wydział Powiatowy w Nowemmieście (powiat Lubawa) rozesłał płatnikom nakazy na komunalny podatek drogowy w wysokości 90% państwowego podatku od nieruchomości.

Dnia 30 października br, pismem L. 2478/26 Wydziałowi Samorządowemu Województwa Pomorskiego zwróciliśmy uwagę, że wymiar ten jest sprzeczny **z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych No. 31 z dn. 13 marca br., który wyraźnie zaznacza, że na rok 1926 opłaty drogowe nie mogą przekraczać maksymalnej granicy 5% dodatku do państwowego podatku od nieruchomości**, a równocześnie prosilibyśmy o wstrzymanie uchwały Wydziału Powiatowego w Nowemmieście, jako sprzecznej z okólnikiem Ministerstwa.

W odpowiedzi Województwo Pomorskie pismem Dz. Nr. IV. 8208/26 z dnia 22 listopada br. oznajmiło nam, że w myśl zatwierdzonego statutu na rok 1926, powiat lubawski ma wyjątkowo prawo do pobierania opłaty drogowej w wysokości 90% państwowego podatku od nieruchomości, 89,4% państwowego podatku gruntowego i 25,2% państwowego podatku przemysłowego.

Równocześnie Województwo przyznaje, że w poszczególnych wypadkach podatnicy mogą mieć trudności w uiszczeniu podatku. Sprawy tej jednak nie można traktować generalnie, lecz indywidualnie w tych wypadkach, w których te trudności zachodzą z przyczyn istotnie uzasadnionych, a to z uwagi, że z drugiej strony ma Wydział Powiatowy obowiązki ustawowe, do których spełnienia potrzebuje wpływów podatkowych w wysokości przewidzianej w budżecie.

Ponieważ okólnik № 31 Ministerstwa Skarbu 13 marca br. wyraźnie generalnie normuje wysokość komunalnych podatków drogowych na rok 1926 uważamy, że tak uchwała Wydziału Powiatowego w Nowemmieście jak i zatwierdzenie statutu przez Województwo Pomorskie jest sprzeczne z poleceniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i z tego powodu prosimy uprzejmie

o polecenie Wydziałowi Powiatowemu w Nowemmieście ograniczenie wysokości dodatków drogowych komunalnych za rok 1926 do norm. przepisanych okólnikiem № 31 tj. o ile o państwowy podatek od nieruchomości do 50% zamiast pobieranych 90%.

Mając nadzieję, że Ministerstwo spowoduje Województwo Pomorskie do niezwłocznego wydania niezbędnych zarządzeń w granicach okólnika z dnia 13 marca br. oczekujemy zawiadomienia o decyzji Ministerstwa i pozostajemy

Z poważaniem

(—) Marchlewski, Prezes. (—) Dr. Rzepecki, Dyrektor

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 6 grudnia 1926 r.

Kalendarzyk. 6 grudnia, Poniedziałek, Mikołaj, b. w.
7 grudnia, Wtorek, Ambroży, b. w. dr.

Wschód słońca g. 7 — 58 m. Zach. słońca g. 15 — 47 m.
Wschód księżyca g. 10 — 4 m. Zach. księżyca g. 17 — 45 m.

Z miasta i powiatu.

Zima.

Nowemiasto. Długo radowała nas niezwykła tegoroczna jesień swem ciepłem, pogodą i blaskiem słonecznym, aż nareszcie w tych dniach białośnieżna zima zawitała do nas. Nie byłaby ona nam tak straszna — bo i zima przecież ma swe zalety i korzyści, tępi zarazki i jędrniejszem czyni powietrze, gdyby nie brak węgla i jego drogość.

Sprostowanie.

Nowemiasto. W odezwie p. Burmistrza zamieszczonej w № 140 i 142, w sprawie kuchni ubogich, zakradł się błąd drukarski. Bowiem przesyłki można zgłaszać **codziennie**, a nie jak podano przez omyłkę we wtorki i piątki.

Z dniem 1. grudnia otwartą została kuchnia ubogich, z której 86 osób otrzymuje przydzielony deputat.

Sprawozdanie Tow. św. Winc. a Paulo.

Nowemiasto. Ofiary złożone dla naszych ubogich na gwiazdkę kolektą domową przez pp. Panewiczową i Dr. Wysocką.

P. P. Jakubowa Wojciechowska 3 zł, Murwiczowa 5 — Radomski 5.— Ciszewski 5.— Urbanowski 5.— Gawroński 5.—Kamińska 1.— Kycler 5.— Janusz 2.— Wygocki 2.— Zalewski 2.— Moszczyński 2.— Pawłowska rynek 1.— Wittowa 3.— Lubenau 2.— N. N. 5.— Personel „Drwęcy" drukarnia i skład 10.— Szrożyński 5.— St. Siudziński 3.— F. Płoski 2.— Suwińska 1 — Gertruda Pape 5.— N. N. 10.— Ksiądz Prob. Pape 5 — Jaworski 1.— J. Ulatowski 5.— Morenc 2.— N. Ewertowski 5.— F. Jabłońska 2.— Cieszyński 2.— Kozikowski 1.50— F. Gąstwicki malarz 1.— N. N. 2,— Wierzbowska 1.50— Chylińska 4.— M. Karczewska 1.— Obremska 1.— Wojtacka 2.— Bork 3.— Stawicki 2.— Kokoszyński 1.— Dombrowska 1.— Modrzejewski 5.— Gburkowska 2—. Bona 2.— Rogowski 2.— Wanda Żuralska 5.— Klempowa 1.— Piotrowska 2.— M. Bendyx 5.— Gutman 3,— A. Lipińska 5.— B. Jentkiewicz 5.— Hirsch 5.— Dr. Zerbe 5.— Mielcuszna 2 50— adw. Lenik 5.— Cieszyńska 1.— Górski 2.— Michałkowa 10.— Hoppe 2.— P. Zegunotat 2.— Kownacki 0.50.— Nelkowska 0.40.— Bakowska 0.50.— Swarowska 1.— Nalezińska 1.— Kisielewski 1.— Słupski 5.— Sendlewski 1.50— Tytulski 0.40— Wojciechowska 2.— Skwarski 1.50— Jędrzejewski 2.— Anast. Lendzion 1.— Chylewska 2.10— Cembrowiczowa 2.— Nehring 2.— Bożeński 2 — Kurzętkowska 2.— Raszkowska 1.50— Langowa prof. 2.— Sommerfeldowa 1.— Künnowa 1.— N. N. 2.— Binerowska 1.— Kramerowa 1.— N. N. 0.50.— Dr. Komassa 2.— N. N. 5.— N. N. 2.— Otrembowa 6.— Chudzińska 0.50— Rzepkowa 1.— Michciński 2.— Geyer 2.— Ks. Dembieński 3.— Karczewska 0.50— Chylewski 1.— P. P mydło, Nowak 2.— Nowaczyk 5.— Leskowa 2.— Razem 272. 40 zł.

P. Marcinkowski 10 paczek pierników, p. Bartkowski 3 ft. cukru, p. Klemp dwie pary pończoch, p. Klimek dwie pary pończoch, p. Górski sukienkę, 1 parę pończoch, p. Jentkiewiczowa 1 koszule, 2 p. pończoch, p. Łożyńska flanelkę na kabatek, p. Kryzyment 5 czapek chłopięcych, p. Chełkowski mydło 2 k., kręgle. Stanowicki 6 k. mydła 1 d. cygorją, p. Tylmann 4 k. mydła p. Kubowski 10 lalek, p. Pawłowski Roman 2 kartoniki mydła, p. Łukaszewski ul. Kościuszkowska mydło.

Oprócz tego uszyły panie bieliznę: pp. Kurzętkowska 2 k. kob., Panewiczowa 6, Duszyńska 7, Morencowa 2, Chmurzyńska 2, Nowak 4. Jętkiewiczowa 2, Rau 6, Kyclerowa 3, Otrębowa 10, Knowska 3, Rosicka 4, Binerowska 2, Bonisławska 2, Kramerowa 3, Piotrowska 2, Klempowa 1.

Uprasza się koszule, które jeszcze nie są zwrócone, aby do 15 bm. były oddane w ochronce, również obiecane dary z wyjątkiem kiszek i placka. Przedmioty, które podlegają zepsuciu, uprasza się nadesłać w dniu rozdawania. Zarząd Tow. św. Wincentego á Paulo.

Sprostowanie.

Wielkie Bałówki. Swego czasu donieśliśmy o ciężkiem pobiciu p. Grzędzickiego przez swego zięcia Krzyżniewskiego. Obecnie p. Krzyżniewski nadsyła nam sprawozdanie, mianowicie w tym sensie, że do kłótni przychodziło, na tle zbyt ciężkich warunków deputatowych, które p. Grzędzicki przy zdaniu swego gospodarstwa nałożył na 12 morgowe gospodarstwo, którym zięć podołać nie był w stanie. Dalej twierdzi p. Krzyżniewski, że nie on był zaczepną stroną, tylko teść, że on się tylko bronił. Po tem zajściu, aby uniknąć dalszych kłótni i swarów wyprowadził się z gospodarstwa, czego teraz teść bardzo żałuje.

Teatr w Lubawie.

Lubawa. Tow. śpiewu św. Cecylji wystawia w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 7½ wieczorem na sali pana Kowalskiego teatr, dramat religijny w 5 aktach p. t. „Pasterka" przez ks. Kudera. Apeluje się więc na tej drodze do Szanownego Obywatelstwa o łaskawe poparcie z swej strony. Bilety wcześniej nabyć można w Filji „Drwęcy" i w sam dzień przedstawienia wieczorem przy kasie.

Czysty dochód przeznacza się na cele dobroczynne.

Jan Lam. 51

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli tak, to powiem wyraźnie, że Klonowski zagroził panu denuncjacją. Nadmienił cóż o jakimś schówku w spiżarni...

— Otóż to są skutki, że nasza szlachta nie umie trzymać języka za zębami! Konsyliarz przypominasz sobie zapewne owego młodego Węgra, którego przywiozłeś roku zeszłego z Tomaszówki, i którego w istocie przechowaliśmy przez dwa dni w naszym domu. Mimo wszelkiej przezorności gruchnęła wówczas pogłoska po całem mieście, że ukrywa się u mnie jakaś bardzo ważna figura. Gdy w skutek tego spadła rewizja, żona moja wpakowała jego w próżną beczkę i przytłoczyła go tak szczelnie kwaszoną kapustą, że omal się nie udusił, ale za to żandarmi go nie znaleźli. Później zabrał go odemnie mój przyjaciel, p. Przesławski, i zawiózł go do swego majątku; dalej nie wiem już, co się z nim stało; wiem tylko, że Niemcy spisali ze mną najmniej dwadzieścia protokółów. Otóż widocznie Przesławski, jako sąsiad Klonowskiego, nie mógł wytrzymać, aby mu nie opowiedzieć historji o Węgrzynku, ukwaszonym jak kaczan wśród kapusty.

— Niezawodnie — odezwał się dr. Goldman. — Lecz Klonowski nie może z tego zrobić użytku, skompromitowałby się na wieki między szlachtą...

— Są tacy, u których nic go nie skompromituje — odrzekł komornik — są inni, którzy nie uwierzą nigdy, aby mógł dopuścić się denuncjacji. Groźba Klonowskiego jednak nie przeszkodzi mi zresztą prowadzić dalej rozpoczętego z nim procesu.

Daremnemi były moje zaklęcia, komornik był niewzruszonym.

Następnego dnia udałem się do hotelu, w którym zamieszkał p. Klonowski, w celu porozumienia się z nim co do dalszych losów jakie mi gotował. Spał jeszcze, lecz niebawem przebudził się i pytał o mnie. Poszedłem na górę i zastałem mego opiekuna w łóżku, głowę miał obwiązaną zmoczonym ręcznikiem, a w pokoju jego widoczne były ślady jakiegoś gwałtownego napadu: jedno z krzeseł było złamane, dzban z wodą na umywalni rozbity i woda rozlana na podłodze, drzwi zaś podparte były kufrem, bo zamek doznał gwałtownego szwanku.

— A wiesz, mój Edmundzie — przemówił mój opiekun, — wiesz, że miałem bardzo przykry wypadek tej nocy? Jeden z moich sąsiadów, niejaki Przesławski, który czasem miewa zajączki w głowie, przyjechał tu wczoraj i zakwaterował się tuż koło mnie. Wyobraź sobie, w nocy dostaje on napadu swojego zwykłego szaleństwa, wybija drzwi w mojem pokoju, rozbija służbę, która przybiegła na ten hałas, i dopiero z wielką biedą udało mi się go uspokoić, ale przy tej sposobności skaleczyłem się w głowę i muszę sobie odpocząć; nie pojedziemy aż jutro.

— Hm, hm — prawił dalej. — Czy ci może czego potrzeba? Co myślisz zrobić z sobą? Mów, mamy teraz właśnie czas rozmówić się w tej mierze. Jakie masz widoki na przyszłość?

— Chcę kończyć szkoły, i chcę prosić pana, abyś mnie pan uwolnił od swojej opieki. Jeżeli pan chcesz zatrzymać swoją władzę z obawy, aby kto inny, objąwszy ją, nie zwrócił jej przeciw panu, to niechaj pan ją zatrzyma nominalnie, ale niechaj mi pan zostawi swobodę rozporządzenia sobą, jak mi się podoba.

— A cóż ty myślisz, gagatku — zagadnął mnie zmienionym nagle tonem p. Klonowski — czy myślisz może, że mam zamiar niańczyć ciebie i pilnować, abyś sobie nosa nie rozbił? Rób sobie co chcesz, jak sobie pościelesz tak się wyśpisz. Masz jeszcze w depozycie sądowym, po strąceniu pięciuset reńskich, które wydałem na twoje wychowanie, około dwieście zł. Masz je tutaj, i bądź zdrów! To mówiąc, wyjął pugilares z pod poduszki i podał mi pieniądze, które wziąłem bez wahania.

— Czy mogę na serjo odejść i być pewnym, że mnie pan już przez żandarmerję sprowadzać nie będzieś?

— O, możesz śmiało; skoro tylko przestaniecie procesować się ze mną, ty i Wielogrodzki, to bądź przekonany, że ani zapytam o ciebie. Ale jeżeli chcesz wracać do Starej Woli, to musisz jechać ze mną, wypada przecież abym cię odesłał. Zresztą teraz, w żniwa, nie dostałbyś fury. Przyjdź tutaj jutro rano, i pojedziesz ze mną. C. d. n.

Zaproszenie na uroczystość św. Mikołaja.

Lubawa. Aby zdobyć fundusz na gwiazdkę dla naszych ubogich miasta, — zapraszamy jaknajuprzejmiej wszystkich obywateli ziemskich i miejskich o łaskawe przybycie w dniu 8 grudnia na salę p. Kochańskiego godz. 7-mej wiecz. Odegrać raczą aktorki szkoły Wydziałowej, dwie sztuczki teatralne, bardzo udatne. Różne atrakcje, a na końcu przybycie św. Mikołaja napewno zaciekawią widzów. A kto grzecznością się posługiwał przez rok cały, napewno nagrodę otrzyma od św. Mikołaja. Zatem bardzo prosimy o przybycie i wzięcie udziału w tej uroczystości, a tem przyczyni się do otarcia łez, tym biednym, choć na te święta Bożego Narodzenia, — na które się każdy cieszy. Paczki z niespodziankami dla wszystkich przyjmuje Św. Mikołaj do 8 mego grudnia południa za opłatą 30 groszy u pani Biernackiej.

Zatem do widzenia na sali p. Kochańskiego.

Zarząd Tow. św. Winc. à Paulo w Lubawie.

Założenie Stow. Kat. Młodzieży Polskiej.

Łąkorz. Na akademji urządzonej dnia 14 listopada na cześć św. Stanisława Kostki poruszono myśl założenia Towarzystwa Młodzieży. Ponieważ młodzież obecna propozycję przyjęła z zapałem, zwołano 28 listopada zebranie konstytucyjne na salce „Dzieci Marji". Po przywitaniu zebranych, po uzasadnieniu potrzeby łączenia się młodzieńców w towarzystwie i po omówieniu ustaw uchwalono założenie Stow. Kat. Młodzieży P. M. w Łąkorzu, do którego przystąpiło 46 członków. Jako patrona ustanowiono ks. prob. Danajskiego. Do Zarządu wybrano następujących pp. prezes Stancel Mieczysław, zast. Bąk Jan, sekretarz, Pronobis Anastazy, zast. Konrad Jan; skarbnik, Ferschke Jan; bibljotekarz, Zaborski Jan; gospodarz, Jachowski Jan; naczelnik, Markowski Franciszek. Jako zastępowi zostali wybrani na Łąkorz: Gościnny Jan i Piotrowski Kazimierz; na Gaj: Zaborski Jan; na Wichertowo: Krause Stanisław. Wysokość wpisowego uchwalono na 50 gr, a składki miesięczne na 20 gr. Stowarzyszenie przystępuje do Związku. Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i życzeniem pomyślnego rozwoju zakończyło się zebranie konstytucyjne.

Szczęść Boże, nowemu Stowarzyszeniu!

Z Pomorza.

Pogrzeb ofiar nieszczęśliwego wypadku.

Lidzbark. W piątek, dnia 3 bm. odbył się przy licznym udziale pogrzeb śp. małżonków Nehringów. Ostatnią przysługę zmarłemu oddali Powstańcy i Wojacy, którego członkiem był śp. Nehring. Jego koledzy zawodowi nieśli trumnę na wieczny spoczynek. Wielka ilość wieńców była dowodem jak bardzo wielkim i powszechnym szacunkiem się Zmarli cieszyli.

Kronika policyjna.

Lidzbark. Dnia 11 ub. m. skradziony w Nowemmieście podczas jarmarku żydowi Kohnowi z Rypina cenne futro damskie. W ubiegłym tygodniu udało się policji naszej sprawców wykryć. Uwagę na siebie zwróciła żona bezrobotnego p. F. z Lidzbarka, kiedy spacerowała w tym drogiem futrze. Nie długo jednak trwała radość ta. Policja futro odebrała i zwróciła prawnemu właścicielowi.

Dnia 2 bm. skradziono p. Zabłońskiemu z Janówka rower ze składu p. Wasilewskiego. Taksamo w tym wypadku dzielna nasza policja szybko wykryła sprawcę. Następnego dnia już znaleziono rower u L. Ł. w Nowym dworze pod Lidzbarkiem. W jednym i drugim wypadku czeka złodziejów surowa kara.

Z życia kulturalno-oświatowego.

Taczki, (pow. działdowski). Wieś tut. leżąca na pograniczu powiatów działdowskiego i lubawskiego, utworzona przez rząd pruski z części tutejszego folwarku, zamieszkiwana była aż do niedawna przez niemców — kolonistów. Dopiero po plebiscycie mazurskim, mocą zamiany otrzymały tutejsze osady polskich właścicieli. Z przybyciem ich otwarta została zbudowana w latach 1914—1916 szkoła tutejsza i odtąd życie polskie tu w tym zakątku mazurskim zaczęło się powoli budzić i stopniowo rozwijać. Rolę placówki kulturalno-oświatowej spełnia tutejsza szkoła powszechna. W niej mieści się bibljoteka T. C. L. Tam odbywają się przedstawienia, obchody narodowe, wieczornice i wieczorne kursy zimowe dla młodzieży pozaszkolnej. Ta ostatnia korzystając przez czas dłuższy z wyżej wymienionych środków, przyszła do przekonania, że w ściślejszem zrzeszeniu dużo korzyści dla siebie osiągnąć może i utworzyła Stowarzyszenie Młodzieży, które chociaż nie na bardzo podatnym gruncie założone, coraz pomyślniej się rozwija. W ciągu rocznego istnienia urządziło dwa przedstawienia, zabawę letnią i dwie wieczornice. Posiada też własną bibljotekę, składającą się z 50-ciu tomów. Pomyślny ten rozwój zawdzięcza tutejsze Stowarzyszenie w ogromnej mierze wspaniałomyślności swego patrona p. Hillara, który niejednym czynem szlachetnym potęguje siłę żywotną tej tak bardzo ważnej placówki społecznej. Pragnąc dać młodzieży męskiej prawdziwie miłą i zdrową rozrywkę świąteczną, darował jej Czcigodny Ofiarodawca piłkę nożną, a z swego pola oddał boisko do gry. Sprawie kursów wieczornych i całej akcji oświatowej tutejszego Stowarzyszenia, oddał pan Hillar niczem nieocenione dobrodziejstwo przez bezinteresowne oddanie swego urządzenia elektrycznego do założenia światła w szkole tutejszej. Oby ludzi o takim wysokim poziomie wspaniałomyślności i zrozumieniu ważności sprawy wykierowania młodzieży naszej, znalazło się jak najwięcej w krainie naszej! Wtenczas nie mielibyśmy obawy o rozwój Stowarzyszeń i z spokojem byśmy mogli patrzeć na tych przyszłych budowniczych szczęścia, sławy, chwały i potęgi Ojczyzny naszej.

Za wszystkie te wspaniałomyślne i nieocenione dobrodziejstwa składa tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży p. Hillarowi i z tego miejsca jak najserdeczniejsze podziękowanie.

I-sza Pomorska Wystawa drobiu, gołębi i królików w Toruniu

odbyć się mająca od dnia 11 do 13 grudnia 1926 pod protektoratem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu zapowiada się bardzo dobrze. Ogółem zgłoszono na tą wystawę 697 gniazd drobnego inwentarza wszelkiego rodzaju, jak gęsi pomorskie, emdeńskie, tuluskie, kaczki, indyki, kury, gołębie, króliki itp. prócz tego różne eksponaty martwe. Otwarcie Wystawy odbędzie się 11 grudnia br. o godz. 11. Otwarcia dokona Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej. Wystawa ma dla hodowli drobiu pierwszorzędne znaczenie, gdyż daje zwiedzającym pogląd na obecny stan naszej hodowli drobiu, i hodowcy równocześnie możność do zaopatrzenia się w materjał zarodowy z pierwszorzędnych źródeł. Wystawa wzbudza wielkie zaiteresowanie, czego dowodzi obfita korespondencja z wydziałem hodowlanym Pomorskiej Izby Rolniczej. Katalog wystawy ukaże się w dniach najbliższych. Zwiedzającym wystawę udziela się ulgi przejazdowej w klasach 2 i 3 pociągu osobowego, na podstawie taryfy osobowej i bagażowej w ten sposób, że przyjazd pierwotny do Torunia odbywa się za opłatą normalną, a przyjazd powrotny z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bezpośrednio niższej. Celem uzyskania ulgi tej Komitet zaopatrza każdego uczestnika specjalnym przez Direkcję Kolei Państwowych w Gdańsku przepisanym poświadczeniem, które poszczególny uczestnik przedłoży przed swym wyjazdem w kasie biletowej w Toruniu dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Karta uczestnictwa służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej zniżki.

Jak długo trzeba służyć w wojsku?

Czas służby w wojsku poborowych z rocznika 1905 został ustanowiony dla poszczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób:

a) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendentury i służby zdrowia 18 miesięcy bez przerwy;

b) dla artylerji z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12 tu miesięcy urlopowanych na przeciąg 6 ciu miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 ciu miesięcy.

c) dla kawalerji i artylerji konnej — 25 miesięcy.

d) dla czołgów, lotnictwa, balonów, saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesiące.

e) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawili się w swoich oddziałach w czasie miedzy 12—14 października, liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w odziale. Spóźniający się są nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowemi.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych

odbędzie się w czwartek, dnia 9-go i w piatek, dnia 10 go grudnia 1925 r. w Poznaniu, w Auli Uniwersyteckiej przy ul. Wjazdowej. Szanownych Delegatów i Przyjaciół Spółdzielni zaprasza uprzejmie

Ks. Adamski, Patron.

Poznań, dnia 29 października 1926 r.

Poprawa uposażeń urzędniczych.

Warszawa, 1. 12. Wobec tego, że rząd już od listopada br. wypłaca pracownikom państwowym specjalny dodatek do uposażeń w charakterze zasiłków, dodatek ten zamierza wypłacać dalej.

Sprawa ustawy emerytalnej.

Warszawa, 3. 12. W kołach urzędniczych wywołał zaniepokojenie zamiar zmiany ustawy emerytalnej, w myśl którego okres, wymagany dla świadczeń emerytalnych, miałby być przedłużony z 5 na 10 lat.

Nawet i wysoki dygnitarz musi płacić za stłuczoną szybę.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku van Hammel, jadący w przedziale 1 klasy, stukł szybę, za którą musiał uiścić odszkodowanie.

Na Węgrzech powtórnie dojrzewają śliwki.

W związku z anormalnie wysoką temperaturą w niektórych częściach komitetu Zala, kwitną po raz drugi drzewa owocowe. W jednem z gospodarstw tego komitetu zauważono nawet naśliwach 8 dojrzałych śliwek pochodzących z drugiego okwitu.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Rząd dąży do utrzymania dekretu prasowego?

Warszawa, 30. 11. Prasa podaje, że rząd nie zamierza usunąć dekretu prasowego i zajmie zdecydowane stanowisko wobec Sejmu, który gotuje się, jak wiadomo, do bezwzględnego odrzucenia dekretu.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 7 grudnia, a następne 9. Na pierwszym planie będzie sprawa dekretu prasowego, która następnie w połowie grudnia przeniesie się do Senatu, to też drugi tydzień grudnia zapowiada sensacje polityczne.

Były wojewoda pomorski Dr. Brejski znów na widowni.

Toruń, 3. 12. W dniu dzisiejszym odbyło się konstytucyjne zebranie toruńskiego koła Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Po godzinnym referacie delegata Ratelbacha z Warszawy, omawiającego genezę i cele Związku Naprawy Rzeczypospolitej, wybrano Zarząd Okręgowy, w skład którego weszli Dr. Izydor Brejski jako przewodniczący, p. Szyszłowicz jako sekretarz i p. Fiszer jako skarbnik.

Ulotki komunistyczne na Pomorzu.

W ostatnich dniach rozpowszechniane są w poszczególnych miastach Pomorza ulotki komunistyczne, które napływają pocztą z Poznańskiego. Policja konfiskuje te ulotki.

Trzech Polaków skazali bolszewicy na śmierć.

Moskwa, 1. 12. W Charkowie zakończył się wielki proces przeciwko kilku Polakom, oskarżonym przez Sowiety o szpiegostwo na rzecz Polski, w tem przeciw b. oficerowi armji carskiej, który wedle oskarżenia, stać miał na czele organizacji. Oskarżenie twierdzi, iż organizacją kierowała ekspozytura 5 go oddziału polskiego sztabu generalnego. Organizacja była podobno rozgałęziona na całej Ukrainie. — Trzech oskarżonych skazano na śmierć, innych na różne kary więzienne.

Anglja chce oddać Włochom kolonję Kenya w Afryce?

Paryż, 1. 12. „Chicago Tribune" donosi z Rzymu — że Chamberlain w czasie konferencji z Briandem omówi z nim sprawę oddania Włochom angielskiej kolonji Kenya.

Oddanie to zatwierdzone zostanie specjalnym traktatem, zabezpieczającym interesy angielskie w tej kolonji.

W ten sposób Włochy zdobędą nowe tereny dla swej emigracji. Statut Kenyi będzie miał formę mandatu, nadanego Włochom przez Ligę Narodów.

Kraj Kenya jest kolonją angielską w północno-wschodniej Afryce. Na północy graniczy z Abisynją, na zachodzie opiera się o jezioro Wiktorja Njanso, na wschodzie zaś o Ocean Indyjski i posiada doskonały port w Manbassa. Kenya styka się bezpośrednio z posiadłościami włoskiemi w kraju Somali.

Odwołanie monarchji na Węgrzech nastąpi 25 stycznia?

Budapeszt, 30. 12. W kołach politycznych zwracają uwagę, że premjer Bethlen przebywa obecnie na zamku arcyksięcia Józefa, gdzie również znajduje się naczelnik państwa Horthy. Sądzą, że odbywają się narady w sprawie obwołania monarchji na Węgrzech i przypuszczają, że na pierwszem posiedzeniu nowego parlamentu, które wyznaczone jest na 25 stycznia 1927 Bethlen ogłosi monarchję.

Podobno na króla hiszpańskiego był planowany zamach.

Paryż. „Chicago Tribune" donosi z Madrytu, że aresztowano czterech osobników, przy których znaleziono rewolwery i granaty. Aresztowani przyznali się do zamordowania kardynała Soldevilal i jednego biskupa. Jak przypuszczają, osobnicy ci planowali zamach na króla i Primo de Riverę.

W Meksyku wybuchła rewolucja.

Nowy Jork. „Evening Post" podaje z Waszyngtonu, iż według wiadomości, nadeszłych tam z Meksyku, w całym tym kraju wre rewolucja. Z powodu ostrej cenzury rządu nad wiadomościami, wychodzącemi z kraju, brak dotychczas potwierdzenia tych wiadomości. Podobno zbuntowało się 9 stanów rozporządzających 18 do 20 tysiącami wojska.

Zamach na japońskiego zastępcę tronu.

Londyn, 30. 11. Z Tokio donoszą, że pewien londyński kapłan usiłował dokonać zamachu na następcę tronu japońskiego. Został on pochwycony w chwili, gdy z ostrym sztyletem wskakiwał do auta regenta.

Nowy wybuch nienawiści do cudzoziemców w Chinach.

Londyn. Wedle wiadomości z Hankau, wzmaga się tam ruch antyeuropejski i rozszerza się strajk.

W poniedziałek po południu i we wtorek oddziały eskadr cudzoziemskich, stacjonowane w pobliżu Hankau, wzmocnione zostały przez torpedowce amerykańskie i angielskie, przybyłe z Szangaju. Eskadry cudzoziemskie wysadziły na ląd oddziały piechoty, które obsadziły dzielnicę angielską, francuską i japońską. Liczba Europejczyków, zamieszkających Hankau, sięga 1,000 osób. Nowy brytyjski minister pełnomocny w Chinach, p. Miles Lampsom, spodziewany jest dziś w Szanghaju.

Ostatnie wiadomości.

Konferencja p. Bartla z dyr. depart. i nacz. wydz. w sprawach szkolnictwa. — Głosy prasy warszawskiej jeszcze w sprawie zjazdu organizacyjnego Wielkiej Polski w Poznaniu. — Przebieg rady wojewódzkiej Ch. N. w Katowicach. — Król cynkowy w Warszawie.

Warszawa, 6. 10. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla konferencja z dyrektorami departamentów i naczelnikami wydziałów ministerstwa Oświaty, celem przygotowania reformy o ustroju szkolnictwa w Polsce. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się w środę 8 bm.

*

„Prawda" omawia w dalszym ciągu ujawniony w sobotę w Poznaniu obóz Wielkiej Polski. „Nasz Przegląd" donosi z Poznania, iż w ciągu niedzieli odbyło się poufne posiedzenie, na którem omawiano stan istniejących już od kilku miesięcy w różnych miastach Polski oddziałów obozu Wielkiej Polski. W dyskusji omawiano potrzebę kontaktu z „Piastem" oraz uchwalono tajność organizacji.

W wywiadzie prasowym Roman Dmowski oświadczył, iż obóz Wielkiej Polski prowadzi organizację bez zamiarów walki, czy obalenia rządu marsz. Piłsudskiego, natomiast obóz musi być przygotowany na wszelkie niespodzianki, gdyby obecny rząd pod wpływem niepowodzeń załamał się i musiał nagle ustąpić, obóz Wielkiej Polski musi być przygotowany, aby potem objąć ster państwa.

*

Z Katowic donoszą, iż odbyła się wczoraj wieczorem rada wojewódzka Ch. N, na której referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Korfanty. Określił on bilans ostatnich miesięcy rządu i podniósł, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, do czego rząd zmierza i jaki ustrój konstytucja przybierze w przyszłości.

Pos. Janicki w obszernej mowie wypowiedział się za utrzymaniem autonomji Górnego Śląska. Uchwalono rezolucję, wzywającą stronnictwo do zwołania rady naczelnej, celem zajęcia stanowiska wobec aktualnych zagadnień w państwie, oraz wypowiedzenia się przeciw zniesieniu autonomji Górnego Śląska.

*

Wychodzące w Warszawie pismo codzienne „Echo Warszawskie", z dniem wczorajszym przestało wychodzić i przekazało swych prenumeratorów „Kurjerowi Polskiemu".

*

Do Warszawy przybył W. A. Charriman jeden z największych przemysłowców świata, młodszy współwłaściciel cynkowni na Górnym Śląsku. W wywiadzie prasowym oświadczył, iż kapitał amerykański interesuje się Polską. Jednakże obecna wizyta ma charakter jedynie informacyjny. Charriman zostaje w Warszawie do środy, poczem wyjedzie na tydzień do Moskwy.

Do Polski przybył on po raz pierwszy.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Walne zebranie Tow. Młodzieży Kat. odbędzie się w środę, dnia 8-go bm. o godz. 5-tej po poł. w salce parafjalnej. Uprasza się o punktualne przybycie. Patron.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4. 12. 1926.

1 funt angielski	43 69	—	—
100 franc. frank.	35.90	—	—
100 frank. belg	125 50		—
100 frank. szwajc	174 05	—	—
100 koron czeskich	26 72	—	—
100 lir włoskich	39,35	—	—

Kurs dolara.

Warszawa, 6. 12. Dolar 9.00. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.05 – 57.20.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.